

Ks. MIROSŁAW SUCHOSZ

KONCEPCJA CELU KATECHEZY W POLSKICH PODRĘCZNIKACH KATECHETYKI W LATACH 1777—1956

W samym określeniu natury katechezy — jako nauki, która ma podawać podstawy wiary — zawiera się już właściwie sprecyzowany cel. Słowo bowiem katecheza jest religijnym nauczaniem dzieci i młodzieży, z istoty swej musi ona niejako dostarczać zasadniczych wiadomości związanych z doktryną wiary, musi dawać pewien zasób wiedzy religijno-moralnej, tym którzy jej nie znają. Co do powyższego zgodni są wszyscy autorzy polskich katechetyk. Poprzestanie jednak na tym stwierdzeniu byłoby wielkim uproszczeniem zagadnienia, a może nawet błędem. Aczkolwiek nikt z autorów nie przeczy temu, że katecheza musi dawać określoną wiedzę, to również nikt z nich tej wiedzy religijnej nie utożsamia z wyłącznym celem katechezy. Ta wiedza religijna ma bardzo ścisły związek z wychowaniem i ten związek dostrzegany jest przez wszystkich autorów katechetyk. Niemniej jednak dają się zauważyć pod tym względem pewne, bardzo wyraźne akcenty i kładzenie punktu ciężkości na jedno, albo drugie lub równoczesne i równoważne podkreślenie jednego i drugiego. Poglądy autorów katechetyk w tej kwestii, można podzielić na trzy grupy:

1. Celem katechezy w pierwszym rzędzie jest wiedza religijno-moralna. Proces zaś wychowania jest celem drugorzędnym i podporządkowanym temu pierwszemu.

2. Celem katechezy jest równorzędny i równoczesny proces nauczania i wychowania religijnego.

3. Celem katechezy jest w pierwszym rzędzie wychowanie. Proces nauczania jest tylko środkiem do religijno-moralnego wychowania.

Na pierwszy rzut oka takie rozgraniczenie w poglądach wydawać się może bardzo sztuczne, gdyż nauczanie i wychowanie jako cel katechezy jest nierozłącznie i organicznie zespoloną funkcją katechezy. Współcześnie bardzo mocno podkreśla się tę jedność i nierozdzielność¹. Oba bowiem te procesy w stosunku do siebie nie są przeciwstawne, a właściwie uzupełniają się wzajemnie. Zarysowana różnica przynajmniej w praktycznym ujęciu zasadza się będzie na kierunku oddziaływania, na położeniu specjalnego akcentu na samym procesie poznawczym, lub samym oddziaływaniu wychowawczym. Tego typu różnica właściwa jest dla ujęć autorów naszych katechetyk. Powszechnie można spotkać w nich sformułowania, że nauka działa na intelekt, wychowanie zasadnicze zwrócone jest do strony woli i emocjonalnej sfery człowieka. W tej więc perspektywie zarysowują się wyraźnie akcenty, podkreślenie jednego lub drugiego zagadnienia, a stąd przeprowadzenie tego rodzaju ugrupowań wydaje się być uzasadnione. Chcąc jednak bardziej uzasadnić wyżej zarysowany ogólnie pogląd autorów na pierwszorzędną cel katechezy, dokonamy teraz szczegółowej analizy ich poglądów na to zagadnienie.

Pierwszą grupę poglądów reprezentują ci autorzy, którzy pierwszorzędną cel katechezy stawiają w podaniu zasobu wiedzy religijno-moralnej. Pogląd ten utrzymują ks. ks. Płoszczyński, Bielenin i Krzeszkiewicz. W ich ujęciu katecheza jako właściwa lekcja religii utożsamiać się wydaje z pouczeniem intelektualnym. To, co później — odnośnie celu katechezy w grupie II i III — nabiera znaczenia religijno-moralnego wychowania, w grupie tego typu poglądów, jest religijno-moralnym kształceniem. Wprawdzie celu katechezy nie zacieśnia się wyłącznie do samego oddziaływania na intelekt, ale przyznaje mu się pewnego rodzaju swoisty prym i poddaje się zdecydowanie jego nadrzędnej roli wole, której wystarcza wiedza religijna, aby wiedziała, co dobre i co ma czynić, a co złe i czego ma unikać.

Stąd wydaje się, że najważniejszą funkcją katechetyczną nawet w życiu moralnym jest wiedza. Tak np. ks. Płoszczyński twierdzi, że głównym celem katechezy jest pouczenie o prawdach wiary i obyczajów². „Oświecenie wiarą rozumu i uzbrojenie w świadomość prawa Bożego serca”³ wydaje się dla niego w pełni wyczerpywać cel katechezy. Konsekwentnie do tego rodzaju ujęcia główny nacisk będzie kładł

¹ H. Rowid, *Podstawy i zasady wychowania*, Warszawa 1957, 92; P. Poreba, *Ks. Walenty Gadowski — wychowawca dzieci i młodzieży*, w. *Studia Warmińskie* t. III, Olsztyn 1966, 366; S. Kunowski, *Odnowa kerygmaticzna wychowania chrześcijańskiego*, w. *Roczniki Teologiczno-Kanoniczne KUL* 3 (1967) 77; M. Krawczyk, *Metody wychowania moralnego*, Warszawa 1965, 30.

² Płoszczyński F. Ks., *Katechetyka opracowana sposobem praktycznym przez pytania i odpowiedzi*, Warszawa 1877, 21.

³ Tamże, s. 2.

ks. Płoszczyński na powtarzane często „wpojenie” w słuchaczy nauki chrześcijańskiej⁴, gdyż to wpojenie daje właściwy zasób wiedzy, a ta wiedza z kolei „jest środkiem pewnym do Boga i to środkiem prostym, który dzieci w dążeniu do Stwórcy stawia na równi z uczonymi”⁵. Zresztą ten cel wypływa konsekwentnie dla wyżej wymienionego autora z natury katechizowania małego, średniego i wielkiego. Ks. Płoszczyński takie stanowisko uzasadnia tym, że wiedza, znajomość, kształtuje wiarę, a ta z kolei wpływa dopiero na życie⁶. Wszystkie zasady i prawdy wiary zebrane są w katechizmie. Dobra znajomość katechizmu, często nawet pamięciowa, stanowi właściwie dla niego główny cel katechezy. Uczeń opanowawszy katechizm wie, w co wierzyć i wie, jak ma postępować⁷.

Z tego też względu zdecydowanie twierdzi ks. Płoszczyński, że: „katechizm zastąpi wszystkie inne rodzaje nauczania i nie może być niczym zastąpiony”⁸. Ten ostatni powód sprawia to, że w. wym. autor nie wspomina nic o innych przedmiotach katechetycznych. Nie wspomina też o nich i ks. Bielenin⁹. W jego ujęciu nadrzędny cel katechezy wyczerpuje się również w przekazywaniu wiedzy religijno-moralnej. To przekazywanie nazywa kształceniem religijno-moralnym¹⁰. Zaznacza jednocześnie, że „celem katechizacji jest religijno-moralne wykształcenie młodzieży, aby ta na tej podstawie mogła osiągnąć zbawienie wieczne”¹¹.

W tej perspektywie jednoznaczne jest również inne zdanie, że „nad wyuczeniem dzieł zasad religii katolickiej z korzyścią nie masz trudniejszego zadania, gdy się zważy cel, jaki mają dzieci osiągnąć w dalszym życiu przy pomocy tej nauki”¹². Dostrzega więc wspomniany autor problem, że osiągnięcie celu katechezy wymaga łącznego nauczania prawd wiary i obyczajów w pewnej całości i związku. Wykład wiary poprzedzić musi jednak naukę obyczajów¹³. Katecheza ma kształcić wszystkie władze duszy, tj. rozum, wolę i uczucia, a to kształcenie dokonuje się przez uprzednio zdobyty zasób wiedzy moralnej¹⁴. Ten zasób wiedzy zawarty jest w katechizmie. Gruntowne przyswojenie wiary

⁴ Tamże, s. 33, 60.

⁵ Tamże, 33.

⁶ Tamże, 30—40.

⁷ Tamże, 10, 15, 33.

⁸ Tamże.

⁹ Dla ścisłości dodać trzeba, że nawiasowo wspomina o historii biblijnej, ale tę podporządkowuje całkowicie katechizmowi, jej stosunek do katechizmu wyraża się w podobieństwie „sługi do pana” (por., dz. cyt., 6).

¹⁰ J. Bielenin Ks., *Katechetyka czyli metodyczny sposób nauczania zasad najpierwszych wiary św. katolickiej*, Kraków 1888/89, 145.

¹¹ Tamże, 7.

¹² Tamże.

¹³ Tamże.

¹⁴ Tamże. 31.

i obyczajów zawartych w nim powinno być głównym wysiłkiem katechety, gdyż to właśnie przyswojenie budzi u dziecka ochotę do słuchania Słowa Bożego i wykonywania obowiązków religijnych¹⁵.

Tego rodzaju punkt widzenia wydaje się dzielić również ks. Krzeszkiewicz. Swą *Metodykę* poświęca głównie zagadnieniu jak dzieciom uprzystępnąć zdobywanie wiedzy religijnej. Sam problem aplikacji życiowych tych praw traktuje właściwie marginesowo¹⁶. Troszczy się głównie o to, jakie są zasady nauczania¹⁷, sposoby postępowania w nauczaniu¹⁸, jakie podawać uzasadnienie dowodowe¹⁹, jakie są formy nauczania²⁰ i omawia dydaktyczną stronę przedmiotów katechetycznych²¹. W wymienionych zagadnieniach widzi właściwie cały i wyłączny zakres pracy katechetycznej. Wydaje się stąd, że słusznym będzie z tego ujęcia wyciągnięty wniosek, że i ks. Krzeszkiewicz pierwszorzędnym cel katechezie stawia w zakresie podawania wiedzy religijno-moralnej.

Przedstawiając główny cel katechezy jako danie zasobów władzy religijno-moralnej, nie chcemy przez to powiedzieć, że wyżej wspomniani autorzy cały cel katechezy sprowadzają wyłącznie do samego tylko poznania i przyswojenia sobie prawd wiary. Niemniej jednak ta wiedza widziana przez pryzmat celu katechezy wydaje się być zasadnicza i nadrzędna, podporządkowująca sobie jako coś wtórnego w przebiegu proces wychowania. Zasób jej podany i przyswojony ma dopiero poruszyć serce, myśl i chrześcijańskie działanie. Cechą koncepcji tak widzianego celu jest nie tyle intelektualizm czy racjonalizm, ile raczej antropocentryzm. Zadanie katechezy wyprowadza się nie z Objawienia Bożego, ale z natury ludzkiej i z potrzeby jej doskonalenia. Samo chrześcijaństwo jest bardziej pojmowane jako system myślowy, światopoglądowy i moralny niż jako religia. Człowiek i jego czyn staje się punktem centralnym nie tylko w samych ujęciach katechetycznych, ale i w całej teologii²².

Druga grupa poglądów, w odróżnieniu od pierwszej, stawia przed katechezą dwa równorzędne zadania. Tego typu ujęcie charakteryzuje się tym, że cel katechezy widzi się w nauczaniu i wychowaniu. Obie te funkcje muszą być w katechezie czynnością równoczesną i ściśle ze sobą złączoną. Katecheza musi przekazywać zasób wiedzy religijnej

¹⁵ Tamże, 7.

¹⁶ S. Krzeszkiewicz, ks., *Metodyka nauczania religii*, Poznań 1921, 30, 34, 53, 69—71, 73, 82.

¹⁷ Tamże, 12—16.

¹⁸ Tamże, 16—19.

¹⁹ Tamże, 26—29.

²⁰ Tamże, 38—52.

²¹ Tamże, 53—99.

²² F. Arnold, *Grundsetzliches und Gesiechtliches zur Theologie der Seelsorge*, Freiburg 1949, 77.

i równocześnie z tym przekazywaniem musi odbywać się proces wychowania do życia chrześcijańskiego. Pogląd ten podzielają ks. ks. Krukowski, Narajewski, Łękawski, Boczar, Kosiński i Dajczak. Wydaje się również rzeczą konieczną i tutaj, podobnie jak i poprzednio, dokonać szczegółowych analiz, poprzez które postaramy się przedstawić poglądy wyżej wymienionych autorów w interesującej nas kwestii. Religijno-moralne kształcenie właściwe dla poprzedniej grupy przybiera tutaj charakter religijno-moralnego wychowania. Wprawdzie to pierwsze sformułowanie spotkać można u ks. Krukowskiego, ale on nie stawia go w jednostronnym znaczeniu nauczania. Zaznacza bowiem wyraźnie, że katecheta jako nauczyciel religii, ma obowiązek nie tylko nauczyć prawd Bożych, lecz jak Ojciec i pasterz duchowy powierzonej dziatwy powinien ją przyzwyczajać do religijności i moralności oraz czuwać nad wykonaniem tego, co nauczył²³. Przez katechezę mają dzieci przyjąć naukę i zasady jej stosować w życiu, stąd też w katechezie nie należy traktować jako procesów odrębnych nauczania i wychowania — ale jako pewną całość²⁴.

Chcąc wg. niego osiągnąć cel katechetyczny, nie należy tylko uczyć, ale zaprawiać również dzieci do współpracy z łaską²⁵. Wywody te prowadzą do jasnego choć ogólnego sprecyzowania celu katechezy. Będzie nim uświętobliwienie młodzieży²⁶.

Podobne uzasadnienie dla celu katechezy wyprowadza ks. Narajewski z natury życia chrześcijańskiego, które składa się wg. niego z poznania i wiary i stosowania jej zasad w życiu. Analogicznie do tego katecheza „ma dzieciom udzielać początków religii, powodować przejście się nimi i wprowadzać je w życie”²⁷. Katecheta bowiem nie tylko naucza zasad wiary, ale i wychowuje do życia chrześcijańskiego. Obie te czynności — tak nauczanie, jak i wychowanie — muszą zawsze iść w parze. Żadnej z nich nie tylko nie wolno zaniedbać, ale konsekwentnie na każdej godzinie szkolnej trzeba je równocześnie uwzględnić²⁸.

Tę samą linię poglądów utrzymuje również ks. Łękawski. Według niego katechta ma do spełnienia swego celu dwa zadania: „nauczyć młodzież prawd wiary i wdroyć ją do życia chrześcijańskiego”²⁹. Nauczanie religijne powinno obejmować wszystkie władze duszy. Podana nauka ma oświecać rozum w tym celu, aby młodzież poznała prawdy i w pamięci je utrwaliła. Ta wiedza ma również wpływać na wolę,

²³ J. Krukowski, Ks., *Przewodnik teoretyczny dla katechetów czyli katechetyka katolicka*, Kraków 1877, 237.

²⁴ Tamże, 238.

²⁵ Tamże, 239—240.

²⁶ Tamże, 8.

²⁷ S. Narajewski, Ks., *Katechetyka w teorii i praktyce*, Lwów 1902, 10.

²⁸ Tamże, 63.

²⁹ T. Łękawski, Ks., *Katechetyka i pedagogika*, Przemyśl 1903, 53.

by dzięki niej uczucia zostały obudzone i zasady tej nauki wprowadzone w życie³⁰. Zauważyć tu można, przy równoważnym i równoczesnym traktowaniu nauczania i wychowania jako zasadniczego celu katechezy, przejście od religijno-moralnego kształcenia ku religijno-moralnemu wychowaniu.

Zwrot ten bardzo wyraźnie zaznacza się u ks. Boczara. Głównym celem katechezy wg. niego jest doprowadzenie katechumenów do dojrzałości chrześcijańskiej³¹. To zadanie spełnia katecheza wtedy, gdy należyce uwzględni się jej właściwe dwie funkcje. Jedną z nich jest nauczanie katechumenów zasad wiary chrześcijańskiej, drugą natomiast jest wychowanie do życia chrześcijańskiego. Podobnie jak ks. Narajewski i ks. Boczar twierdzi, że obie te czynności tj. nauczanie i wychowanie muszą iść w parze i żadnej z nich bez widocznej szkody dla ucznia nie wolno zaniedbać³².

Nauczanie i wychowanie jako cel katechezy precyzuje jasno ksiądz Kosiński. Zdecydowanie wypowiada zdanie, że praca katechetyczna składa się równocześnie z nauczania i wychowawczego oddziaływania³³. Bez silnych przekonań religijnych zdobytych na lekcjach religii, prowadzonych poprawnie pod względem metodycznym — nie ma równocześnie życia chrześcijańskiego. Dobre zatem nauczanie religijne nie może pominać strony wychowawczej³⁴.

Grupę tego typu poglądów zamyka ks. Krystosik i ks. Dajczak. Wprowadzają oni do poglądów na cel katechezy oprócz dwóch, tj. wiedzy i wychowania, element trzeci: aktywność — ks. Krystosik, pośrednictwo łask — ks. Dajczak. Według ks. Krystosika „katecheza” ma dawać wiedzę religijną, której zakres odpowiada potrzebom religijnym dziecka i jego rozwojowi psychicznemu. „Zasób jednak wiedzy religijnej może być martwym zespołem wiadomości. Chcąc uniknąć martwoty i bezużyteczności samej wiedzy, katecheza musi prócz niej dążyć równocześnie do wzbudzenia aktywności dziecka. Ta aktywność budzona jest wtedy, gdy dziecko te prawdy przetrawi, przemyśli, zainteresuje się nimi, wmyśli się w nie, zrozumie ich rolę życiową. Ten proces ma na celu wytworzenie katolickiego sposobu myślenia, a w konsekwencji katolickiego światopoglądu³⁵. Trzecim wreszcie równorzędnym celem katechezy jest wychowanie religijne. „Stosunek między nauczaniem a wychowaniem religijnym nie jest zewnętrzny, lecz ściśle wewnętrzny, nie-

³⁰ Tamże, 21, 54, 488, 513, 516.

³¹ J. Boczar, Ks., *Katechetyka*, Lwów 1919, 9.

³² Tamże, 10, 11, 85, 120, 131, 132.

³³ W. Kosiński, Ks., *Katechetyka czyli metodyka nauczania religii*, Radom 1931, 1—2.

³⁴ Tamże, 4.

³⁵ J. Krystosik, Ks., *Katechetyka w szkole powszechnej*, Poznań 1938, 3.

rozdzielny”³⁶. Nie ma, konkluduje wyżej wspomniany autor, nauczania bez religijnego wychowania i nie ma wychowania religijnego bez nauczania. Są to dwa elementy jednej i tej samej całości. Nauczanie, jego zdaniem, bez wychowania stanie się sztuką abstrakcyjną, a wychowanie bez nauczania jest pozbawione podstaw, treści i życia³⁷.

Kwestia ta wydaje się również być oczywista dla ks. Dajczaka. Niedwuznacznie stwierdza, że celem katechezy jest równorzędna, choć trojakiego rodzaju funkcja. Katecheza ma podać jasną i zwięzłą wiedzę, czyli ma uczyć. Ma ona również zarazem wychować, czyli dzięki tej wiedzy zaktualizować u dzieci, wszczępione w ich dusze przez chrzest św., zarodki cnót Boskich oraz ma urzeczywistnić w nich związki cech religijnych i moralnych odziedziczonych po przodkach³⁸. Wreszcie trzeci element składowy celu zasadniczego katechezy, który wprowadza ks. Dajczak, to pośrednictwo w łaskach. Katecheza odnośnie tego ma dążyć do utrzymania życia łaski w duszy wychowanka³⁹.

Cel katechezy, jak to wynika z przeprowadzonych analiz poglądów autorów w tej grupie, zmierza nie tylko do osiągnięcia poznania i uznania prawd religijnych, ale zmierza bardziej stanowczo i jasno ku wychowaniu. To połączenie nauczania i wychowania wydaje się odpowiadać duchowi Pisma Świętego. Słabą jednak stroną tych poglądów wydaje się być indywidualistyczne zacieśnianie całokształtu życia chrześcijańskiego, które z natury swojej jest przecież społeczne. To zacieśnienie rodzi się na skutek braku wizji Kościoła jako społeczności zbawiającej, która buduje się i wzrasta przez wkład poszczególnych członków. Kościół występuje tu tylko jako instytucja stojąca w służbie zbawienia poszczególnych jednostek. Katecheza jako nauczanie wychowujące troszczy się głównie o rozwój jednostkowego życia religijnego. Dodać jeszcze należy, że powszechnie wyżej wymienieni autorzy zbyt mocno podkreślają urzędowy charakter kościelny katechezy przy zbyt małym podkreśleniu odpowiedzialności za wychowanie i nauczanie rodziny i całej społeczności wierzących.

Trzecią wreszcie grupę poglądów na cel katechezy reprezentują ci autorzy, którzy pierwszorzędny jej cel widzą w wychowaniu. Nauczania w odróżnieniu od grupy poprzedniej nie traktuje się tutaj jako czynnika równorzędnego w wychowaniu, ale jest ono podporządkowane procesowi wychowania człowieka tak, że staje się tylko jego narzędziem. Tego rodzaju punkt widzenia podzielają ks. Bielawski i ks. Łopot. Na potwierdzenie tego, co powiedziano wyżej, przytoczyć można

³⁶ Tamże, 4.

³⁷ Tamże, 4.

³⁸ J. Dajczak, Ks., *Katechetyka*, Warszawa 1956, 141.

³⁹ Tamże, 142.

choćby tylko tytuł dzieła ks. Bielawskiego — „Pedagogika religijno-moralna czyli katechetyka”. Nauczanie i wychowanie dla wymienionego autora nie są już w celu katechezy wartościami równorzędnymi. Istotnym zadaniem katechezy jest wg. niego wyrobienie w wychowanku wartości religijno-moralnych⁴⁰, a krótko mówiąc wychowanie religijno-moralne. Celem natomiast religijno-moralnego wychowania jest wyrobienie w katechumenach wartości religijno-moralnych i doprowadzenie ich do osobistej oraz społecznej dojrzałości religijno-moralnej⁴¹.

Nasuwa się pytanie, na czym polega istota wychowania religijno-moralnego? Odpowiedź na to pytanie zawierać będzie sformułowanie, w czym wyraża się pierwszorzędny cel katechezy. Otóż to wychowanie polega na pielęgnowaniu życia łaski w duszach wychowanków i na kształtowaniu ich osobowości na podobieństwo Boga. Życie nadprzyrodzone rozwija się głównie przez cnoty wiary i miłości, otrzymane razem z łaską uświęcającą. Cnota wiary uzdalnia do poznania Boga, miłość natomiast jest podstawą życia etycznego⁴². Istotą więc całokształtu wychowania religijnego, która stoi przed katechetą jest pielęgnowanie życia nadprzyrodzonego i odtwarzanie w uczniu obrazu Boga⁴³. Nasuwa się pytanie, jaką rolę w wychowaniu tym spełnia religijne nauczanie? Wychowanie każde, a więc i religijne — zdaniem ks. Bielewskiego — odbywa się przy pomocy jakiegoś dobra kształcącego w postaci określonego przedmiotu lub materiału⁴⁴. Stąd też będzie widział ks. Bielawski najważniejsze zadanie w nauczaniu religijnym podawanie materiału treści wiary, z którego stworzy się swoistego rodzaju wartości religijne⁴⁵. Nietrudno z tego punktu widzenia wyprowadzić ostateczne wnioski. Każda godzina religii powinna mieć na celu jako owoc duchowy katechezy określony postulat religijno-moralny⁴⁶. Powyższe wywody podsumować można jasnym stwierdzeniem wymienionego autora — „jak nauczanie religii jest jednym ze środków wychowania religijnego, tak program nauki religii jest częścią religijnego programu wychowawczego”⁴⁷. Jednolity materiał treściowy nauki wiary, rozbity ze względu na przystępniejsze i gruntowniejsze podawanie uczniom, ma przejąć rozum i wolę oraz uczucie dziecka w tym celu, aby je kształcić na chrześcijanina⁴⁸.

Podobnego zdania, jak ks. Bielawski, jest również i ks. Łopot. Istotne zadanie katechezy, podobnie jak i w katechumenacie, jego zdaniem, należy widzieć w doprowadzeniu młodego człowieka do duchowej, reli-

⁴⁰ Z. Bielawski, Ks., *Pedagogika religijno-moralna (Katechetyka)*, Lwów 1934, 56.

⁴¹ Tamże, 56.

⁴² Tamże, 64.

⁴³ Tamże, 66.

⁴⁴ Tamże, 213.

⁴⁵ Tamże, 301.

⁴⁶ Tamże, 312.

⁴⁷ Tamże, 404.

⁴⁸ Tamże, 413.

gijnej dojrzałości, do pełnego życia katolickiego⁴⁹. Bardziej szczegółowe cele katechezy w jego ujęciu da się sprowadzić do: kształtowania chrześcijańskiego światopoglądu, urabiania woli i uczucia, a także do poprawnego prowadzenia katolickiego życia na codzień⁵⁰. Z tego punktu widzenia ks. Łopot spogląda na katechezę nie w aspekcie „opowiadania o prawdach religijnych czy rozwiązywaniach religijnych trudności na religijne tematy”, ale jak na „prawdę religijną, która jest dla życia”, która jest oddziaływaniem wychowawczym⁵¹. Ma ona zatem formować osobowość ludzką i kierować jej działaniem i zachowaniem się we wszystkich, nawet najbardziej powszednich sytuacjach. Do osiągnięcia tego zadania nie wystarcza sama, choćby najwszechstronniejsza i najgłębsza znajomość prawdy. Ta prawda religijna ma być podana w tym celu, aby dziecko działało⁵². Charakterystyczne dla jego poglądu na tę kwestię jest zdanie: „kształtowanie religijne jest działaniem ludzkim, które posługuje się materiałem Bożym i odbywa się przy pomocy nieba⁵³, a stąd najwyższym celem nauczania jest kształtowanie osobowości ludzkiej⁵⁴”.

Znajdujemy u ks. Łopota, podobnie jak u ks. Bielawskiego, mocno podkreślone zdanie, że „każda jednostka religijna może dostarczyć przeżycia. Przeżycie dobre tworzy wartość. Poprawne wartościowanie prowadzi do działania i formułuje osobowość⁵⁵, która — jak wyżej wspomniano — jest najwyższym celem katechezy. Identycznie również do swego poprzednika sądzi ks. Łopot, że treść katechetyczna rozmieszczona w poszczególnych przedmiotach katechetycznych ma oddziaływać na duszę wychowanka⁵⁶. Stąd wydaje się, że i on samej wiedzy religijno-moralnej przypisuje znaczenie pewnego środka do procesu wychowania.

Dokonawszy analizy poglądu ks. Łopota, raz jeszcze stwierdzić musimy, że i on pierwszorzędnym cel katechezy upatruje w wychowaniu, a samo nauczanie, jak to wspomniano wyżej, przyporządkowane jest procesowi wzrostu religijnego chrześcijanina.

W tym wysunięciu na pierwszy plan wychowania dostrzega się wspólnie pewnego rodzaju niebezpieczeństwo. Niebezpieczeństwem tym jest zasadnicze uwypuklenie nie Bożego wezwania, ale ludzkiej, aktywnej działalności wychowawczej, która staje się czymś podstawowym i pierwszorzędnym. Powodem tego jest pojawienie się dziś w katechetyce tendencji, w których podkreśla się mocno moment Bożego wezwa-

⁴⁹ J. Łopot, Ks., *Katechetyka*, Kielce 1947, 9—10.

⁵⁰ Tamże, 10.

⁵¹ Tamże, 12.

⁵² Tamże, 12.

⁵³ Z. Bielawski, dz. cyt., 21.

⁵⁴ Tamże, 33.

⁵⁵ Tamże.

⁵⁶ Tamże.

nia. Z tego punktu widzenia katecheza w swym celu staje się przede wszystkim służbą dla aktu wiary. Chodzi tu głównie o budzenie realnej wiary w Boga żyjącego i działającego, która otwiera duszę dla niego, aby kierował życiem chrześcijanina i aby on przeżywał w nim swoją tajemnicę życia. Budzenie i rozwijanie takiej wiary staje się obecnie integralnym celem katechezy, w którym to celu zbiegają się, a właściwie, któremu podporządkowane są wychowanie i nauczanie.

W tym kontekście wydaje się rzeczą pożyteczną przyjrzeć się postulatom soborowym jako najbardziej autorytatywnym i ujmując całościowo powyższe zagadnienie celu katechezy. Otóż biorąc pod uwagę wszystkie soborowe dokumenty o chrześcijańskim głoszeniu Dobrej Nowiny, czyli przepowiadania Słowa Bożego, a szczególnie Deklarację o chrześcijańskim wychowaniu, Dekret o posłudze i życiu kapłanów, można zdaniem ks. bpa J. Stroby wyróżnić następujące postulaty soborowe dotyczące celu katechezy:

Katecheza powinna:

- a) budzić wiarę i umacniać ją,
- b) być początkiem na życie zgodne z duchem Chrystusa,
- c) wprowadzać do świadomego i czynnego udziału w liturgii,
- d) pobudzać do nawrócenia i świętości,
- e) wychowywać do odpowiedzialności za Kościół,
- f) budzić ducha apostołstwa,
- g) nawiązywać do konkretnych warunków życiowych ludzi⁵⁷.

Reasumując powyższe analizy poglądów na cel katechezy, potwierdzić musimy zdanie wypowiedziane na początku paragrafu, że autorzy polskich katechetek zgodni są co do tego, że każda katecheza musi dawać pewien zasób wiedzy religijno-moralnej i każda katecheza musi wychowywać. Różnica w tym właśnie jednolitym poglądzie dotyczy tylko miejsca, które przeznaczają się tym dwom funkcjom. Jedni, jak to zostało zaznaczone wyżej, pierwsze miejsce dają nauczaniu i jemu przyporządkują wychowanie. Drudzy traktują te zagadnienia w aspekcie równoczesności i równoważności. Wreszcie trzecia grupa na pierwszym miejscu stawia wychowanie i jemu przyporządkowuje nauczanie. Wspólną cechą wszystkich poglądów na cel katechezy jest to, że zawiera się w nim osiągnięcie wiedzy religijno-moralnej i otrzymanie wychowania religijno-moralnego.

⁵⁷ J. Stroba, *Katecheza współczesna*, Ateneum Kapłańskie 58 (1966) 236.